GAZETA KRAKOWSKA

Nro 44.

Z KRAKOWA DNIA 2 CZERWCA 1819. ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 25 Maia.

Jego Cesarsko Królewska Mość Dekretami swemi z daty 29 Kwietnia (11 Maia) 1819 raczył nayłaskawiey mianować Senatorami Królestwa.

JW. JX. Wołowicza Biskupa Kaliskiego.
— Hołowczyca idem Sandomierskiego.
— Lewińskiego idem Podlaskiego.

Dekretem swoim z dnia 22 Kwietnia (4 Maia) 1819 nayłaskawiey ozdobić raczył orderem S. Stanisława klassy II. JW. Hrabiego Wiesiołowskiego i JXiędza Skórkowskiego Dziekana Katedry Krakowskiey.

Klassy III. WW. Regulskiego Kommendanta korpusu Kadetów; Xiędza Przybylskiego, Rektora Szkół Kaliskich; Lipińskiego Członka Kommissyi Rządowey Oświecenia Publicznego; Rzempołuskiego, Pisarza Sądu naywyższey Instancyi; Kincla, Doktora Medycyny i Jeszke, Radcę Urzędu Municypalnego.

Klassy IV. WW. JXX. Kamieńskiego, Rektora Konwiktu; Dąbrowskiego i Bentkowskiego Professorów Akademii; Tymowskiego Vicereferendarza, Praszla Dziedzica dóbr Zołkwi; Klickiego, Pisarza magazynu solnego w Ostrołęce; Jastrzębskiego, Sekretarza Referenta w Kancellaryi Rady Stanu; Leśkiewicza, Sekretarza Urzędu Municypalnego; Wichlińskiego, Posła Wieluńskiego; Helmana, Intendenta zamku, i Przanowskiego, Expedytora Poczt w Markuszewie.

Oto iest Dekret, przez który Nayiaśnieyszy Pan raczył łaskawie W. JX. Skórkowskiego Dziekana Katedry Krakowskiey ozdobić orderem S. Stanisława II. klassy.

Z Bożey Łaski

MY ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski &c. &c. &c.

Chcąc JXiędzu Skorkowskiemu, Dziekanowi Kapituły Krakowskiey dać szczególny dowód Naszego szacunku i życzliwości, i uznać tym sposobem ciągłe starania i usilność z pomyślnym okazywaną skutkiem, w urzędowaniu iego iako Prezesa Kommissyi ustanowioney, w uzupełnieniu artykułu XI. traktatu Rzeczypospolitey Krakowskiey tyczącego się, dla urządzenia w dobrach duchownych i narodowych

prawa własności, i powinności włościan — Postanowiliśmy i stanowiemy co następuie: — Pomieniony JXiądz Skórkowski mianowanym zostaie Kawalerem orderu S. Stanisława drugiey klassy.

Dan w Petersburgu d. 22 Kwietnia / 4 Maia 1819.

Na oryginale (pod.) *Alexander.*

Z *Peterzburga d.* 29 *Kwietnia d. h.*

Ruski Inwalid umieścił następuiący nadesłany iemu artykuł:

Z Stanicy Kozackiey Buhor na przedmieściu Astrachanu 27 *Listopada* 1818 *roku.*

"Dnia 20 b. m. przybył tu Ataman woyska Kozaków Astrachańskich i Kawaler Bazyli Filipowicz Skworców i zatrzymał się w domu Jeneral Majora Popof, który do śmierci swoiey był dowodcą woysk tych zwanych pierwey pułkiem." (Tu korrespondent opisuie cały obrzęd przyięcia tego naczelnika, i wykonania przez niego przysięgi, a przytoczywszy niektóre z czynów iego chwalebnych, umieścił mowę następuiącą powiedzianą przy powitaniu go przez Chorążego Iwanowa, a która może służyć za rys historyi tych Kozaków od czasów Cara Iwana Wasilewicza.

"Zacni rycerze i współtowarzysze! Dzieie wszystkich wieków i narodów świadczą, że woiownicy nieszczędzacy dla oyczyzny sił i zdrówia zawsze wielbieni bywali. Wdzięczna oyczyzna zlewała na nich chwałę i zaszczyty. Czasy teraźnieysze nie przytłumiły tych szlachetnych uczuć. — Obrzęd nasz dzisieyszy niezbitym iest dowodem, że prawdziwe zasługi, znaydą zawsze szacunek i nagrodę.

"Towarzysze! Przyszła i na nas koley do wierzenia tey sprawiedliwości. Wydobyci z nicestwa, zwróćmy na siebie samych uwagę; zayrzyymy w przeszłość i porównaymy ią z czasem obecnym.

"Wtenczas ieszcze kiedy Car Iwan Wasilewicz Grożny, przytarł rogi Xiężyca i upokorzył dwa silne Carstwa Kazańskie i Astrachańskie; kiedy uznał za rzecz potrzebną rozległe stepy po nad brzegami Wołgi zabezpieczyć strażą; w tenczas to wywołano przodków naszych z rozmaitych siedlisk. Oni to osiadłszy w tym kraiu, byli strażą i nieprzebytym dla nieprzyiaciela murem. Wielki Piotr z nich także wysyłał niektórych do Persyi, a wróconych ztamtąd używał do Krymu i Kubanu dla poskromienia Tatarów.

"W roku 1737 za panowania Cesarzowey Anny strzegli w Astrachanie spokoyności wewnętrzney.

"Urządzono z nich poźniey straż stałą z 300 ludzi i nazwano Kozakami. Córka Piotra Wielkiego Elżbieta, wydała w roku 1750 ukaz, na mocy którego złożono z Kozaków pułk 500 ludzi, z którego 300 z stosowną liczbą naczelników umieszczono między Astrachanem i Czarnym Jarem po prawym brzegu Wołgi, w rozmaitych stanowiskach dla zabezpieczenia maiątków i życia podróżnych od napaści Kubanów, Kirgizów, Kaysaków i innych zbóyców, których wtedy pełno tam było. Cesarzowa Katarzyna II. w roku 1763 zamieniła te stanowiska w dziesięć osad, nazwała ie stanicami i rozkazała ziemnemi opasać wałami i opatrzyć artyleryią. To stałe przodków naszych siedlisko, zachęciło i innych poddanych Rossyi osiadać w tym kraiu, który dotychczas prawie był niezamieszkany. W roku 1777 kiedy

przez wprowadzenie linii Kaukazkiey zabezpieczeno tę krainę od strony Kubanów, z nowo utworzonych stanic Kozackich wysłano 400 Kozaków i 3000 Kałmyków na lewy brzeg Wołgi. Tam składali liniią kordonową, od miasteczka Turiewa po nad brzegiem morza przez całą rozległość Astrachanskiey i Saratowskiey Gubernii aż do granic Orenburgskiey, przez więcey iak tysiąc wiorst ciągnącą się. Ta przestrzeń do tego czasu zaymowaną była przez wszystkie pułki Wołgskie i kilka z Donu i Urala.

"Za czasów Cesarza Pawła I. przyłączono do nich inne kommendy Kozackie, iako to: Caryceńską, Dubowską, Kamyszewską i Seratowską, zostaiące pierwey pod oddzielnemi władzami. W skutek tego i linia kordonowa przez 2,500 Kałmyków strzeżona usunętą została.

"A tak szanowni towarzysze, kiedy towarzystwo nasze powiększone zostało połączeniem tylu oddzielnych kommend, zamieniliśmy liczbę za nadto znaczną Kałmyków przez szczupła naszych braci garstkę i przyczyniliśmy się do korzyści oyczyzny, bo wydatki na utrzymanie Kałmyków zostały się w kassie Państwa. Nadto zabezpieczyliśmy kray ten od napaści Kirgisów i Kaysaków, a Wołgę oczyściliśmy od zbóyców, a będąc rozstawieni, czyli raczey osadzeni w stepach dzikich, niezamieszkanych i napełnionych powiększey części gorzką i słoną wodą, zamieniliśmy ie w kray mieszkalny, bezpieczny od napaści, i samo przyrodzenie, iż tych użyię wyrazów, zmusiliśmy do stania się łagodnieyszem, a ziemię do wydania obfitszych plonów. Dowiedliśmy oraz, że prawdziwa gorliwość i usiłowanie stania się użytecznemi oyczyznie, naytrudnieysze przełamuie zawady.

„Od roku 1807 widziemy w granicach naszych więcey 30,000 osiadłych Kirgisów i Kaysaków. Widziemy, że naród ten, którego napaści i rozboie zdawały się bydź żywiołem, stał się cichym, spokoynym i uległym prawom; a oyczyzna znaczne z przemysłu iego ciągnie korzyści: Stada Kirgiskie od niejakiego czasu zaprowadzone są w wielu prowincyiach Rossyi; morze Kaspiyskie wolne od rozboiów obfite rybakom i pewne podaie żniwo; sami Kirgisy uprawiaią iuż część swoiego pola, a wielu z nich dopomagaią w robotach rolniczych Rossyianom. Towarzysze! Ta wielka ich przemiany epoka naszem iest dziełem.

„Szanowni Kolledzy! Zatrzymawszy się po krótce nad czasy upłynionemi, zwróćmy uwagę na obecność.

„Błogosławiony naszey oyczyzny Oyciec Alexander I. poglądaiąc łaskawie na zasługi nasze, w roku 1817, zamienił imie pułku, któreśmy dotąt nosili na woysko, zatwierdził osobne postanowienia, obdarzył nas dyplomatem i czterema chorągwiami i porównał ze wszelkiemi innemi od dawna istnieiącemi woyskami Kozaków. Toż samo postanowienie obdarzyło nas przywileiem, na mocy którego możemy z pomiędzy nas samych wybierać sobie Atamana, a dla urządzenia woyska naszego i utrzymania gospodarstwa tegoż woyska porządnie, ustanowiona iest kancellaryia woienna.

„Teraz szanowni rycerze, widziemy ziszczone te postanowienia: wybraliśmy z pomiędzy nas Atamana Skwarcówa. Nayłaskawszy Monarcha raczył go potwierdzić

my na czele nas oglądamy go dzisiay.

„Szanowny mężu! Ty który teraz przyymuiesz na siebie wodze rządzenia nami, byłeś iuż świadkiem, doświadczyłeś sam i dzieliłeś z nami wszystkie trudności służby. Nieraz widząc nas utrudzonych dodawałeś ochoty i męztwa własnym przykładem, a prostemi słowy: „Służba przed Monarchą, a modlitwa przed Bogiem nigdy nie giną„ wlewałeś w nas ochotę i odwagę do pokonania wszelkich przykrości. Słowa te nie były na wiatr wyrzeczone. Weyrzał na zasługi nasze dobry Monarcha, a Bóg Wszechmocny modłom naszym pobłogosławił Proste serca nasze po prostu się tłumaczą. Nie wynosiemy pochwał twoich zacny naczelniku pysznemi słowy pod Niebiosa, lecz w szczerem rozrzewnieniu zaręczamy, że zawsze i wszędy póydziemy za twoim przykładem. Pożytek i miłość oyczyzny będą zagrzewać serca nasze, a przykład twóy doda im męztwa.

„Szanowni towarzysze! O wieleż to wdzięczności za tyle wylanych na nas dobrodzieystw winnismy Naylepszemu z Monarchów. Niech to uczucie ożywia serc nasze na zawsze, niechay się z nich przeleie w dusze synów naszych i niech przeydzie w krew naypóźnieyszych potomków.„

Z Wiednia d. 24 Maia.

Z Neapolu nadeszła tu pod d. 12 b. m. przyiemna wiadomość o dobrem zdrowiu oboyga Nayiaśnieyszych Cesarstwa naszych, Arcy-Xiężny Karoliny i wszystkich obecnych w tem mieście członkow Rodziny Cesarskiey. NN. Cesarstwo oglądaią codziennie osobliwości kunsztu i natury, których w Neapolu i powabnych iego okolicach podostatkiem się znayduie. Na daney d. 9 b. m. w teatrze S. Karola alegoryczney kantacie i balecie Orlando, który NN. Cesarstwo obecnością swoią zaszczycili, po scenie, w którey Karol Wielki od wiernych swoich poddanych odbiera przysięgę, z przyiemnem zadziwieniem wszystkich obecnych Austryaków zagrała orkiestra pieśń: "Boże zachoway Cesarza Franciszka„ przy radosnych okrzykach licznych słuchaczow, które są naypięknieyszym dowodem poważania za granicą cnot naszego Monarchy i Monarchini.

Z Paryża d. 14 Maia.

Czterech duchowaych Parow, Kardynałowie Perigord i Luzerne, Biskupi Szalonski i St. Malo złożyli w izbie Parow oświadczenie czyli protestacyią przeciw ustawie względem wolności druku, w którey bronią Religii i powstaią przeciw Deizmowi, który zamiast Katolicismu chcą w tey ustawie umieścić. Kardynał Beausset i Biskup w Evreux nie podpisali tey protestacyi.

Onegday, wyraża Monitor, JKMość, którego zdrowie codziennie się polepsza, śniadał pierwszy raz po swey słabości z Xiężną Angouleme i Xiążętami, i spod iewamy się, iż w krotce zacznie się znowu przeieżdzać.

Hrabina Gotlandyi (Królowa Szwedzka) miała wczoray po powrocie do Paryża prywatne posłuchanie u Króla.

Zgromadzenie Biskupow nastąpiło d. 10 b. m. u Kardynała Wielkiego Jałmużnika. Minister spraw wewnętrznych zdał zgromadzeniu sprawę o stanie Duchowieństwa Francuzkiego; lecz nic ie-

szcze nie uchwalona.

Tuteyszy Poseł Szwedzki dał d. 11 b. m. z powodu rocznicy swoiego Monarchy świetną ucztę, podczas którey mieszkanie iego w wieczór pięknie było oświecone.

W Tulonie spuszczona została z warsztatu nowa fregata Thetis na 40 dział.

W przyszły Poniedziałek P. Cotton zda izbie Deputowanych sprawę o prośbach względem przywołania do kraiu wszystkich wygnańcow.

Sprawa Cantillon i Marinet, obwinionych o wystrzał z pistoletu do Xcia Wellintona, zakończoną iuż została. Na posiedzenie sądu d. 12 b. m. przybył Rossyyski Jenerał Woroncow i oświadczył, iż on o żadnym liście nie wie, w którym Xże Wellington zapewnił Marinetowi wolny przeiazd. " Tak więc, odezwał się Marinet, zostałem przez Lorda Kinnaird oszukany, bo ia nie mowiłem ani z Xięciem Wellingtonem, ani z jenerałem Woroncow, i co wiem, i czemu wierzyć musiałem, dowiedziałem się w powozie iadąc z Lordem Kinnaird. Lecz zostaię przy moim zeznaniu: nie on, ale kto inny mnie oszukał.,, Wymień go WPan, rzekł do niego Prezes. —— ,, Nie, mam do tego powodu; lecz nim moie zwłoki ostygną, będzie wiadomem.,, —— Tu słuchał sąd zeznania Julii Fremont, szwaczki i Cantillona kochanki, u którey noc przepędził, kiedy wystrzał nastąpił. Z puszczonemi oczyma wyznała: że poznała Cantillona w r. 1817, że wspomnioną noc aktualnie u niey przepędził, i że ukryła to tylko przez wstyd przed Eugeniią Desfontaines, iedną z iey pomocnic, lecz teraz prawdę wyznaie. Prezes napomniał ią, aby sobie dobrze rzecz przypomniała, i kazał się iey oddalić. Słuchano ieszcze wielu świadków, którzy z naywiększą pochwałą za Cantillonem mówili. D. 13 Eugeniia cofnęła poniekąd dawnieysze swoie zeznanie. Gdy badania ukończone zostały, Jeneralny Adwokat Colombein zabrał głos, w którem wyraził: ,, Jeśli przeciw Xciu Wellingtonowi uknowany był spisek, tedy okazało się przynaymniey, iż nie był we Francyi uknowany. Mamy przykłady, że Francuzi ratowali życie swych nieprzyiaciół na placu boiu, ale żadnego, iżby zabóycą na nich podnieśli rękę. Oyczyzna nasza nazywa się Francyią, a nazwisko to iest dostatecznem usprawiedliwieniem. Spisek ten nie był podobnież dziełem Francuzów za granicą. Zaden z nich nie mógłby się tak daleko zapomnieć; żaden z nich nie mógłby się na ziemi Francuzkiey pokazać, gdyby był zabóycą. Jeżeli więc był taki spisek, tedy był przez zagranicznych uknowany; ale żaden Francuz do niego nienależał.,, Głos ten przyięty został z wielkiemi oklaskami, który mowca zakończył temi słowy do Sędziów przysięgłych: ,, Dzieło nasze iest ukończone; nie powiemy wam, iż obwinieni są niewinnemi; lecz nie powiemy wam także, iż są winnemi. Do was należy zgłębić rzecz i zastanowić się nad oskarżeniem.,, —— Po nim mówił Claveau, obrońca Cantillona, i dowodził, iż gdyby był zabóyczy zamach wymierzony, tedy znalazł by się był ślad kuli; ale że to się nie okazało, zatem całe obwinienie iest niczem. —— Dupin, obrońca Marineta, bronił swoiego klienta obszernie i dowodnie przeciw zarzucanem mu mowom i czynom. Usprawiedliwiał go w tem w czem go ieszcze sąd nie uwolnił. —— D. 14

przełożył Prezes Sędziom w krótkości wszystkie w tey sprawie dochodzenia, i zakończył swą mowę temi pamiętnemi słowy: Jeżeli przypuściemy, iż istotnie zrobiony był zamach na życie Xcia Wellingtona, tedy wszystkie dowody okazuią, iż nie może bydź ani wychodniom Francuzkim, ani samey Francyi przypisany, gdyż sprzeciwia się tak interessowi pierwszych, iako też kraiu naszego. Jest on sprawą nieprzyiacioł Xcia Wellingtona i Francyi. Niechay więc oskarżenie przeniesie się za morze, a wstyd niechay spada na cudzoziemców, którzy nie są godnemi swey oyczyzny.„ Po tych słowach wezwał przysięgłych do oddalenia się na naradzenie do osobney izby. Powrócili w godzinę i iednomyślnie wyrzekli względem obu oskarżonych, iż nie są winnemi. Powszechne oklaski słyszeć się dały. Po napomnieniu zgromadzenia do uciszenia się, rozkazał Prezes przywołać obu oskarżonych, i rzekł do Cantillona: Jesteś WPan wolny, i niemam Mu nic więcey do powiedzenia. Potem do Marineta: Jesteś WPan wolny i życzę WPanu tak dla niego, iako i dla Francyi do tego szczęścia. Rząd obchodzi się z WPanem szlachetnie i uczciwiey; wyrobiłeś sobie bezpieczną przeprawę; Rząd chociaż nie przyrzekał, ofiaruie WPanu dwa paszporty, ieden dla Francyi drugi za granicę. Obieray z nich ieden. — Marinet odpowiedział z rozrzewnieniem: „Dziękuię Rządowi za nowe to dobrodzieystwo; lecz czuię, że nie iestem go niegodnym. Czas, który wszystko odkrywa, okaże, iż Lordowi Kinnaird nic nie obiawiłem, i przybyłem iedynie do Francyi, dla odwrócenia wielkiego zamachu. Fragnę udać się do Szwaycaryi do moiey rodziny.„

Z Londynu d. 14 Maia.

Margrabia Camden, ieden z niższych lordow izby skarbowey, który dawniey iuż z własnego dochodu i prywatnego maiątku w nayszlachetnieyszym sposobie ofiarował dla dobra kraiu 61,000 Fs. oświadczył na nowo, iż poki żyć będzie woosić corocznie będzie z swoiego maiątku do skarbu po 9000 Funt: szt: Względem użycia tych pieniędzy i złożenia rzeczonemu Margrabi winnego podziękowania, postanowił Kanclerz skarbowy wnieść bil do parlamentu.

Jedna z wieczornych gazet tuteyszych wyraża, iż wyznaczony 1 millio Fs. dla wynagrodzenia woiowników, którzy znaydowali się w bitwie pod Waterloo, podzielony został iak następuie: Xciu Wellingtonowi 60,000 Fs. każdemu z Jenerałow po 1250, officerom sztabu po 420, Kapitanom po 90, niższym officerom po 33, sierżantom po 19, a żołnierzom po 2 Fs. 10 Sz. a zatem przypadła na Xcia Wellingtona kwota wynosi tyle, iak dla 50 jenerałow, 143 wyższych officerow, 666 Kapitanow, 18 8 niższych officerow, 3158 sierżantow i 24,000 żołnierzy.

Z Hull odpłynęło w tych dniach pięknych parę koni do Petersburga, które Xże Rejent posela Cesarzowi Alexandrowi w podarunku.

Prywatne listy z wyspy S. Heleny donoszą, iż Bonaparte teraz więcey niż kiedy zostaie w poróżnieniu z Gubernatorem Lowe, i nikogo do siebie nieprzypuszcza. Gdy przechodzi się po ogrodzie, a postrzeże, iż iest od kogo widziany, udaie człowieka pomieszanych zmysłow.

Jeneralny Fiskus prosił o pozwolenie izby niższey wniesienia bilu, aby rodowitym Anglikom nie wolno było zaciągać się do służby obcey i uzbraiania w portach Angielskich okrętów bez pozwolenia Rządu. Temu wnioskowi sprzeciwiali się P. Makintosh i wielu członków strony opozycyyney, z powodu, iż wielu oddalonych woyskowych, którzy z wyznaczoney im pensyi nie potrafią się utrzymać, w smutnem znaleźliby się położeniu, gdyby im ustawą zabronionem było szukać szczęścia w zagraniczney służbie. —— Lord Castlereagh wspieraiąc wniosek, wyraził, iż Anglija postąpiłaby przeciw przyiętemu systematowi nayściśleyszey neutralności, gdyby dłużey oboiętnie patrzała na przechodzenie całych pułków do południowey Ameryki, wywożenie ammunicyi i uzbraianie dla tey okolicy woiennych okrętów w portach swoich. On sam byłby iuż dawno takowy bil wniosł, gdyby nie spodziewał się, iż przyydzie do zgody między Hiszpaniią i iey osadami; ale gdy zniknęła wszelka do tego nadzieia, powinnością naszą iest utrzymać ścisłą neutralność i nieprzykładać się do zguby Hiszpanii, czego dały nam iuż Ziednoczone Stany Ameryki przykład. — Po iego mowie dozwoliła izba wnieść bil rzeczony.

Hr. Landsdown żądał d. 11 w wyższey izbie, aby Ministrowie donieśli izbie, iakie przedsięwzięli kroki względem straconych dwóch Anglików Arbuthnot i Ambrister przez Jenerała Amerykańskiego Jackson. Co do ustąpienia Florydów przez Hiszpaniią Ziednoczonem Stanom, sądziłbym, rzekł, iż woyna aż nadto wiele kosztowała nas pieniędzy, ażeby nam nie potrafiła dostatecznego zrobić wpływu i nadać siły do odwiedzenia Hiszpanii od ustąpienia osady, którey ustąpienie nader szkodliwem iest dla naszego kraiu. Gdyby nieszczęściem przyszło między nami i Ameryką do woyny, tedy Ameryka przez posiadanie Florydów zniszczy cały zachodnio-indyyski nasz handel, a osobliwie Jamayki. Nadto Rząd Amerykański mieć przez to będzie większą sposobność do zbliżenia się z naszą szkodą do czarnych mieszkańców zachodnio-indyyskich wysp; zgoła z strony naszey nie należało dopuszczać tego układu i obstawać przy Utrechtskim traktacie.

Hr. Bathurst (Minister) odpowiadaiąc na to wyraził: Pytam się zacnego Lorda, czyli iest rzeczą podobną i zgadza się z mądrością, aby Rząd Angielski mięszał się do wszystkich zagranicznych spraw i sprzeciwiał się ustąpieniu, które iedno Mocarstwo chce drugiemu czynić? Może to stać się w niektórych przypadkach, ale za powszechną zasadę niemożna tego przypuścić. Co się tycze stracenia dwóch Anglików, wiadomo izbie z obrad Amerykańskiego Senatu, że to nastąpiło bez wiedzy Rządu i że postępek ten nie iest pochwalony. Zacny Lord chce, ażebyśmy od Rządu Amerykańskiego żądali zaspokaiaiącego w tey mierze wyiaśnienia; do czegóżby to posłużyć mogło? Co się iuż stało, odwróconem bydź nie może, i mamyż zadosyć uczynienia żądać? Gdybyśmy podobny krok raz uczynili, musielibyśmy przy nim obstawać, a odmowienie mogłoby dać powod do woyny. Ministeryium nie sądzi, aby postępowało przeciw polityce, gdy w przód się zastanawia nim ważny krok przedsiębierze, czyli rzecz taka w istocie iest, iak ią opi

suią, i czyli warta iest kosztowney woyny, za którą trzeba przed Bogiem i ludźmi odpowiadać. Tak się więc stało, i okazało się, że PP. Arbuthnot i Ambrister bez wiadomości i pozwolenia Rządu Angielskiego weszli w służbę Jndyianów, nie iak udano za prywatnemi sprawami ieździli. Gdy weszli w służbę Mocarstwa, które było z drugiem woynie, a Angliia z obiema zostawała w dobrem porozumieniu, utracili zatem naszą protekcyią; ponieważ bez naszego pozwolenia weszli w obcą służbę. Zresztą pokazuie się z własnego wyznania Ambristera, że dowodził kupą Jndyianów, a Arbuthont dostarczał im prochu i ołowiu, i zdradzieckie do naszego Rządu czynił doniesienia, które iednak przyiętemi nie były. Proszę zastanowić się, coby ztąd wynikło, gdyby Rząd za poddanemi swoiemi, którzy po całym świecie są rozrzuconemi, za złe obchodzenie się z niemi, wszędzie się wdawał. Nie usprawiedliwiam tu wcale postąpienia Jenerała Jackson, bo iak u nas, tak w Ameryce każdy dobrze myślący człowiek iest przekonany, iż źle i niesłusznie postąpił; ale zadosyć uczynienia żądać nie możemy.

Lord Liwerpool rzekł: Gdy pokoy Utrechtski zawarty został, Florydy nie należały do Hiszpanii; ale przypuściwszy, że mielibyśmy iakowe prawo do wstrzymania Hiszpanii od sprzedania lub zamienienia części swych osad, czyliż zgadzałoby się to z wspaniałością i słusznością z naszey strony przymuszenia Hiszpanii do zerwania układu, wiedząc w iakim znayduie się stanie, chyba żebyśmy wspólnie z nią chcieli prowadzić przeciw iey osadom woynę. Zastanawiać się nad skutkami z tego ustąpienia i nad przyszłym postępowaniem Ziednoczonych Stanów, iest to bardzo delikatna materyia polityczna, do którey roztrząsania nie iest tu ani czas, ani mieysce. Powtarzam tylko, iż Hiszpaniia nie znayduie się w takiem położeniu, iżby inne względem niey postąpienie mogło Rząd tuteyszy usprawiedliwić. — Propozycyia Hr. Landsdown została potem bez głosowania odrzuconą.

Gazeta w Salem wychodząca wyraża względem Florydow: Od kilku lat igraliśmy z temi prowincyiami, iak kot z myszą; trzymaliśmy ie iedną łapą, potem znowu puścili, aż nakoniec przestaliśmy igrać, i zacapiliśmy ie na zawsze.

Vice-Król Peru żądał od gorali Araukinskich pewney liczby ludzi dla obrony stolicy Lima, na co oni odpowiedzieli: " Bronić będziemy naszych gór przeciw zagranicznym nieprzyiaciołom, którzy w targnąćby do nas mogli przez Chili; ale z nasdych dolin nigdzie nie ruszemy. Ktoby się poważył przerwać naszą spokoyność drogo swey zuchwałości przypłaci. "

Gazeta Nowego-Orleanu umieściła następuiący artykuł: Gdy iak wiadomo Rossyia ustępuie Ziednoczonem Stanom swoiego prawa do leżących pod 53 stopniem północney szerokości na południu spokoynego morza kraiu, i gdy W. Brytaniia po upłynieniu ostatnim traktatem oznaczonych dziesięciu lat także swoiego prawa do części rzeczonych kraiow ustąpi, przeto Ziednoczone Stany nad brzegami spokoynego morza posiadać będą kawał kraiu do 15 stopni wynoszący. "

DODATEK DO Nro. 44. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 CZERWCA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Moguncyi d. 15 Maia.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie: — " W środ piorowey woyny, która we Francyi, Anglii i Niemczech iest prowadzona, i może we 20 latach niemniey inkaustu kosztować będzie, iak krwi się przelało, rozchodzą się także czasami wieści o woynie. I tak zapewniaią, że Turcy odłożyli na bok wszelką grzeczność względem Rossyi, że Angliia swe floty, a Francyia swe woyska uzbraiaią. Zdaie się więc, że w krotce wybuchnie woyna na północy, na wschodzie, na zachodzie i na południu. Turcy zaczepią bez wątpienia Rossyią, Angliia północną Amerykę, a Francyia? Cierpliwość! znaydzie się nieprzyiaciel. Ma go zapewne Lord Whitworth w kieszeni lub Capodistrias przywiezie go z Korfu. Przy tem wszystkiem rzecz osobliwsza, iż Prussy spokoyne zostaią, i nawet Seym związku Niemieckiego raz tylko w tygodniu miewa posiedzenia. Zdaie się więc, iż ol Związku Niemieckiego niema żadnego niebezpieczeństwa, i woyskowa kommissyia niema potrzeby przyśpieszać urządzenia woyska związkowego. Pocieszaiącą iest bezwątpienia rzeczą, iż postępować daley możemy, gdzieśmy się zatrzymali. Gdy inni bić się będą, my ugruntuiemy porządek w naszych Uniwersytetach, ograniczemy Landmanszafty, zaklniemy ducha czasu, uzupełniemy nasze urządzenia celne, i starać się będziemy 14 artykułem Aktu Kongressu Wiedeńskiego zaradzić 13mu lub przeciwnie. A gdy wszystko ukończemy, na owczas zapytać się możemy, gdzież znayduie się w Europie, Azyi i Afryce (wyiąwszy Amerykę) konstytucyia, którey byśmy nie doświadczyli? Niemamyż Rzeczypospolitych w wolnych naszych miastach? Czystych i nieczystych Monarchiy w nayściśleyszym związku? Reprezentantów ludu i szlachty, a zatem żywiołów demokracyi i arystokracyi razem w naywiększey zgodzie? Niemamyż gotowego zawsze do boiu woyska z harcopami i bez harcopów i Landwerów zawsze do ćwiczeń gotowych? Niemamyż taynych i publicznych zgromadzeń Stanów? Taynych i publicznych sądów? Publicznych i taynych dochodów i wydatków? Niemamyż konkordatów, proroków, dawnych i nowych sekt, dawnych i nowych

filozofów, dawney i nowey szlachty, dawnych i nowych orderów, dawnych i nowych podatków, dawnych i nowych Ministrów? Ktoryż kray ma więcey ustaw, więcey urzędników i więcey Dworzan? W długach nawet iedna tylko przewyższa nas bogata Angliia. Nie kwitnąż nasz handel i fabryki pomimo wielorakich przeszkod? Gdzież więcey piszą, więcey drukuią, więcey rachuią, więcey czytaią, więcey rozumuią, więcey prawdy mowią i więcey kłamią? Gdy zbierzemy wszystkie cudowne dary naynieprzyiaźnieyszych duchów czasu, możemyż powiedzieć, że nam co brakuie? możnaż zaprzeczyć, iż iesteśmy naykorzystniey od losu uposażonym na ziemi narodem, któremu nic nie brakuie, iak chyba jezuitów i inkwizycyi, lecz i te mieć możemy, skoro zechcemy? — Słusznie więc, abyśmy także na politycznym teatrze głos mieli, i nie dopuszczali, aby bez nas na około naszego kraiu prowadzono woyny. Wszakże w dawnieyszych i póżnieyszych czasach nigdy niepoważano się bez nas woiować. Jakżeż będąc na naywyższym szczycie chwały mamyż cierpieć nad Dunaiem, nad Delawarą i nad Fińskim morzem widowisko, które pisma publiczne, owe dzwony politycznego świata, zapowiadaią? Prawdziwie, gdybyśmy nie mieli tyle ieszcze do zrobienia, powinnibyśmy się także słusznie uzbraiać, ale podobno lepiey uczyniemy, gdy wstrzymamy się z naszem *quos ego*! póki się sami nie urządziemy. Zwrocimy iednak naszą baczność na potykaiące się strony, i piora nasze i prassy będą w ustawicznym ruchu aż do powszechnego pokoiu?,,

Od brzegów Menu d. 18 Maia.

Na posiedzeniu d. 6 b. m. Seymu związku Niemieckiego była rzecz między innemi o teraźnieyszym stanie Uniwersytetów Niemieckich. Austryia wniosła o wyznaczenie kommissyi z 5 członków do roztrząśnienia podania Weimarskiego i proponowania potrzebnych w tey mierze środków, co nastąpiło.

W. Xżę Weimarski przybył d. 16 b. m. do Frankfertu.

Na Amerykańskim okręcie Hope odpłynęło d. 25 Kwietnia z Amsterdamu między innemi osobami wiele studentów Niemieckich do Ziednoczonych Stanów.

Podług listów z Manheimu Sand coraz gorzey się ma i co chwilę wyglądaią iego śmierci. Sądzą, iż wypadek ciągnionych z niego badań będzie w krótce drukiem ogłoszony.

Arcy-Xżę Palatyn Węgierski miał się w Rzymie za zezwoleniem Cesarza i za Dyspensą Oyca S. zaręczyć z naystarszą córką zmarłego Xcia Ludwika Wirtemberskiego.

Dla zapobieżenia nieszczęśliwym przypadkom z rozhukania się koni wynalazł P. *Grimoult* w Paryżu tak dogodny mechanizm, iż przy każdym cuglu może się znaydować, i przy rozhukaniu się lub przelęknieniu konia natychmiast mu oczy zakryć i onego wstrzymać. Minister spraw wewnętrznych przekonawszy się praktycznie o użytku tego wynalazku, udzielił mu nań przywiley.

Z Stambułu d. 26 Kwietnia.

Jedna z naynakomitszych rodzin Greckich, które niedawno firmanem W. Sułtana przeznaczone wyłącznie zostały na urząd pierwszych tłumaczów i na Rządców Multan i Wołoszczyzny, spotkało d. 5 b. m. szczególnieysze zdarzenie: Kitabey Mourusi porwany przez officera Bostan-

gi Baschi na wygnanie do Miteliny zaprowadzony został.

Za kilka dni oczekiwany tu iest Rezydent Perski Mirza Ferguistah.

D. 26 z. m. przybyło tu dwoch Tatarow z doniesieniem, że wnuk Wielkorządcy Egipskiego, Halli Basza, pobił tułaiące się ieszcze kupy Wehabitow, i wszedł do tak zwaney szczęśliwey Arabii, to iest do prowincyi Jemen, ktorey żaden Sułtan nie mogł podbić, i obiął ią w posiadłość. Gońcy zostali kosztownemi futrami udarowani, i W. Sułtan odbierał z powodu tego zdarzenia powinszowania. —— Wielkorządca Egipski, Mehmed Ali Basza dokłada ciągle naywiększego starania, do ożywienia upadłego tamteyszego handlu. Założył on w Alexandryi izbę assekuracyyną, ktorey kapitał składaiący się z 200 akcyy po 500 piastrów, króre z zyskiem po 20 od sta szybko złożone zostały, wynosi 100,000 piastrów. Zakład ten rozpoczął działania swoie od 1go b. m. i nie będzie mu pewnie na czynności zbywać, ponieważ należą do niego naypierwsze w Egipcie domy kupieckie. Rozpoczęte są także ogromne prace około przywrocenia dawnego kanału od Kuhmanich aż do słupa Pompeiusza. Tysiące ludzi robi około niego, i Wielkorządca często tam doieżdża dla widzenia postępu roboty. Wielkie to dzieło będzie bardzo korzystnem dla handlu i żeglugi Egipskiey.

Zwyczayna flotylla do krążenia po Archipelagu stoi iuż w gotowości w porcie tuteyszym; lecz tą razą nie popłynie na niey Wielki Admirał, ale tylko ieden z Kapitanów.

Dnia 1 Czerwca 1819.
Cena zboż różnego gatunku na Torgu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Przenicy	22	—	20	—	18	—	17	—
— Zyta	11	15	10	15	9	15	9	—
— Jęczmienia	9	—	8	15	8	—	7	15
— Owsa	5	15	5	12	5	—	—	—
— Jagiel	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	10	—	9	—	8	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 22 Maia.

Korzec Pszenicy	od Złp.	20 do	36.
— — Żyta	— — —	14 —	18
— — Jęczmienia	— —	12 —	16.
— — Owsa	— — —	9 —	11.
— — Grochu	— —	16 —	18.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 21 Maia.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	680 do	900.
Żyta	— —	520 —	540.
Jęczmienia	— —	360 —	400.
Owsa	— —	280 —	300.
Grochu	— —	560 —	600.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 31 Maia.

Czer. Zł. Hol: monetą Courant	Zł.	19 gr.	6.
— detto Cesarski	— —	19 —	3
Fryd. Pruskie . . .	— .	33 —	26
Luidor	—	36 —	—
Zoto frankowy	— .	32 —	15
Szeiny Wiedeńskie za 100	— .	230 —	—
Złoty ryński Szeinami .	— .	1. —	21

Drukarnia Krakowska Jozefa Mateckiego pozyskawszy na nowo względy JW. Hrabi Ossolińskiego w obdarzeniu dalszą kontynuacyą dzieła Jego: *Wiadomości Historyczno Krytyczne &c.* obwieszczaiąc Publiczności bliskie wyyście trzeciego Tomu maiącego zawierać życie Stanisława Orzechowskiego, oświadcza razem, tak z chęci zadosyć uczynienia żądaniom JW. Hrabi, iako też z gorliwości ażeby to ważne dla historyi narodowey dzieło snadniey rozpowszechnione zostało: iż w nadzieię wynadgrodzenia sobie kosztów powiększeniem edycyi, cenę, tegoż dzieła zniża do 42 Złpol. za Tom I i IIgi razem, a to od dnia 1go Lipca r. b. którą to cenę i na dalsze Tomy tey samey wielkości stanowi.

A ponieważ sprzedasz wspomnionego Dzieła za granicą nie obeydzie się bez znacznieyszych wydatków, dla tego, że na sam tylko transport i koszta expedycyine zaledwo 10ty procent wystarczyć może; przeto cena takowego Dzieła w Warszawie, Lwowie &c. iawnie od ceny Krakowskiey, w miarę większych lub mnieyszych wydatków, będzie się musiała różnić.

TEATR NARODOWY.

We Czwartek to iest dnia 3 Czerwca 1819 Roku na BENEFIS *Jana Aśnikowskiego* dana będzie nowa KOMEDYIA w 3 Aktach z francuzkiego P. *Dorvigni* pod nazwiskiem: REPUBLIKANIE czyli: ROWNOSC ZUPEŁNA. — Tudzież KOMEDYIO-OPERA w 1. Akcie przez *A. Zołkowskiego* pod nazwiskiem: CYMBAŁEK.

DONIESIENIA

Dyrekcya Główna Górnicza. Z mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 12 Maia r. b. N. ¹¹¹⁄₁₁₈ z Maia 19 wydanego, działaiąc, czyni wiadomo wszystkim chęć kupna Baranów Hiszpańskich, i Baranów i Owiec poprawnych maiącym, iż w Mieście Woiewódzkim Kielcach w Kancellaryi Dyrekcyi Główney Górniczey dnia 10tego Lipca r. b. o godzinie 10tey ranney zacznie się publiczna *Licytacya*, przez głośne wywoływanie na sprzedarz następuiących Gatunków Owiec w oznaczoney do Licytacyi Cenie:

1.	Baranów	Hiszpańskich	4ro	Letnich sztuk	9	afp.	72	sztuka.
2.	ditto	ditto	2ch	ditto	— 7	—	72	—
3.	ditto	ditto	1	rocnych	— 28	—	60	—
4.	ditto	poprawnych	starych		— 15	—	36	—
5.	ditto	ditto	2ch	letnich	— 28	—	36	—
6.	ditto	ditto	1	rocznych	— 72	—	30	—
7.	ditto	Matek starych	Poprawnych		— 115	—	18	—
8.	ditto	Skopów 2 letnich	popraw:		— 87	—	12	—

i ciągle aż do zupełnego wyprzedania kontynuować się będzie; życzących sobie zatem tego kupna zaraz za gotową nastąpić maiącą zapłatą, na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza. —— Działo się w Kancellaryi Dyrekcyi Główney Górniczey, dnia 22 Maia 1819.

Ullmann, Dyrektor Główny.
Tomaszewski, Sek. Jen.
Jastrzębski Ad. W. K.

Ruchomości po niegdy ś. p. Franciszku Antonim Wolf de Wolfsthal pozostałe, iako to: kosztowności, wina różnego gatunku, meble, suknie, Bielizna, naczynia różne gospodarskie, szkło, porcellana, powóz, i t. p. sprzedane zostaną z mocy Rezolucyi Trybunału Iszey Instancyi W. M. Krakowa de dato 22 Maia 1819 roku do N. 1435 zapadłey przez publiczną Licytacyą, która rozpocznie się dnia 7go Czerwca r. b. o godzinie 9tey ranney w Kamienicy w Rynku Miasta Krakowa pod L. 20 stoiącey —— W Krakowie dnia 29 Maia 1819.

Matakiewicz, *Not.*

W dniu 14 miesiaca Czerwca o godzinie 9tey z rana odprawiać się będzie w Krzeszowicach w Kancellaryi Dominikalney iedna stanowcza Licytacya Karczm w Dobrach Hrabstwa Tenczyńskiego będących na rok ieden lub na lat trzy; kto zechce licytować powinien bydź opatrzony w kaucyą.

Ktoby sobie życzył na Inwentarz nabyć Krów swoyskich w dobrym gatunku doynych i młodych, razem sztuk 15 tudzież Byczków Tyrolskich dorodnych i rasy prawdziwey, po 18 miesięcy maiących, może o dalszych szczegułach w Kantorze Gazety Krakowskiey dokładnieszą powziąść wiadomość.

Wieś Szczytniki z Folwarkiem Wielopole w Woiewództwie i Powiecie Krakowskim leżące w Parafii Proszowice będące, maiące Grunta wielkie, łąk podostatek, i stawy dwa wielkie, Robocizny, tak bydlęcey iak i pieszey tyle ze swemi obrobi i zbierze. Te dobra są do sprzedania, a chęć kupna maiący raczy się udać do Gruszowa do Dworu w Powiecie Miechowskim będącego, a tam się dowie o Szacunku tych Dóbr. Inwentarz pomiarowy okazany iemu będzie i te dobra obiechać może.